

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 72, półrocznie mk. 36, kwartalnie mk. 18.—, miesięcz. mk. 5.— Zagrańca kwartalnie mk. 22.50.

Sroda, 11 czerwca 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk. 2.50 f. za wiersz pięć jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy i mk. 50 Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 f. za wyraz

**Teatr Polski**  
Cegielniana 63.  
Pod dyrektora Fr. Ryholtowskiego

Sobota, d. 14 b. m. o g. 4 po poł.

**„ZEMSTA“**

Sobota, d. 14 b. m. o g. 7.30 wiecz.

**„WESELE“**

Niedziela, d. 15 b. m. o g. 3 po poł.

**„Profesor Storicyn“**

**Smach Teatru Polskiego**  
(Cegielniana 63)  
Występy Operetki Polskiej.  
Pod dyrekcją H. CZARNECKIEGO.

Dzisiaj grana będzie świetna operetka Jacob'iego p. t.

**„Targ na dziewczęta“**

W czwartek, ciesząc się zawsze ogromnym powodzeniem

**WESOŁA WDÓWKA**

Lehara, ze słynn. huśtawkami

od piątku d. 13 w teat. ze

Piątek, 13 b. m.

**KIEŻNICZKA CZARDASZA**

rekordowa operetka Kalmana.

**„SCALA“ Cegielniana 13.**

Ceny miejsc niższe!

Sobota, 14 b. m.

**Cygańska miłość**

ulubiona melodyjno operetka w 8 aktach Lehara.

Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

## Uznanie państwa czecho-słowackiego przez Polskę. Zakończenie rozruchów w Krakowie.

„Warunki pokojowe dla Austrii nie do przyjęcia”. Pokój za dwa tygodnie.

### Egzaminy dojrzałości.

Zbliża się termin rozpoczęcia w naszych szkołach średnich egzaminów dojrzałości.

Tu następują się uwagi doniosłego znaczenia, nad którymi warto by zastanowić się bacznie.

Egzamin dojrzałości (matura), jak sama nazwa wskazuje, ma wykażać dojrzałość umysłową młodzieży, kończącej średni zakład naukowy, — a więc uzdolnienie samodzielnej pracy, bądź to w wyższych zakładach naukowych, bądź to w życiu praktycznym. Aby mózgi pracować samodzielnie, trzeba przede wszystkim umieć myśleć porządnie i logicznie a co najważniejsze samodzielnie, to znaczy bez jakiegokolwiek obcej pomocy. Człowiek wysłany samodzielnie łatwo pokona trudności, napotkane przy dalszych studiach, bądź też w życiu praktycznym.

Egzaminy zatem końcowe powinny stwierdzić, że dany uczeń czy uczennica umie myśleć samodzielnie i czy będzie zdolny pracować samodzielnie.

Szkolnictwo nasze, jak wogóle szkolnictwo całej Europy grzeszy pod tym względem; więcej bowiem idzie mu o wtłoczenie w mózgi swych wychowanców mnóstwa najróżnorodniejszych wiadomości, niż o rozwinięcie władz umysłowych wychowanka w taki sposób, by samodzielnie mógł dawać sobie radę w życiu praktycznym. Programy naszych szkół średnich męskich i żeńskich są tak przedkładane, najróżnorodniejszymi przedmiotami, że nauczycielstwo nie ma ani czasu ani możliwości skontrolowania czy wychowawcy ich w należyłym stopniu korzystają z danego przedmiotu, czy on ich zajmuje, czy też słuchają wykładu bezmyślnie lub co zdarza się najczęściej zajmą się nim, obcemi danemu przedmiotowi myślami.

Jeden z wybitniejszych pedagogów łódzkich, wykładający literaturę powszechną i polską na pewnej pensji żeńskiej, — zauważył, że panienki podczas wykładu wymieniają pomiędzy sobą karteczki. Skonfiskował je

i przekonał się, że prowadzą korespondencję, nie mającą nic wspólnego z klasykami łacińskimi, o których w danej chwili była mowa. Wogóle narzekał on, że panienki wcale nie interesują się starożytną literaturą i literaturą powszechną, natomiast literatura polska, zwłaszcza współczesna, zajmuje i zaciękuje je bardzo. Czy w takim wypadku nie właściwiej by było obrócić godzinę, przeznaczoną na literaturę powszechną, na wykład literatury ojczystej, na czytanie i komentowanie autorów nam współczesnych.

Zadaniem szkoły średniej i początkowej winno być nie tyle meblowanie głowy ucznia w mnóstwo wiadomości, nierzadko w życiu praktycznym zbędnych, ile kształcenie charakteru, woli, rozwijanie władz umysłowych tak, by uczeń w życiu praktycznym dawał sobie radę i umiał własnymi studjami uzupełnić brak wiadomości, w danej chwili mu potrzebnych.

To też przy egzaminach dojrzałości i wogóle egzaminach końcowych, należy baczna uwagę zwracać na rozwój władz umysłowych wychowawca, najmniej przywiązując wagi do tego, czy uczeń dobrze pamięta jakoś regułę naukową, fakt historyczny, formułę matematyczną i t. p.

Nauki przyrodnicze, jako najwięcej przyczyniające się do rozbudzenia ciekawości ucznia i mające szerokie zastosowanie w życiu, powinny być szerzej traktowane w szkołach niż obecnie.

Przy zbliżających się wakacjach, podczas których zazwyczaj licznie się odbywają zjazdy nauczycielstwa, wartoby wziąć pod uwagę reformę programów szkolnych w myśl bardziej niż dotychczas praktycznego kształcenia naszej młodzieży szkolnej.

Obserwator.

### Co nam Niemcy wzięli.

Według spisu dokonanego przez Niemców wywieziono z byłego generał-gubernatorstwa Warszawskiego w czasie okupacji:

Żelaza 81,838,000 kg., cyny, cynku i ołowiu 19,500,000 kg., miedzi

7,600,000 kg., (w tem rondli, garnków i klamek) 2,600,000 kg., skór bydłych 800,000 sztuk, skór dzikich zwierząt 326,396 sztuk, skór podszewkowych wyprawionych 2,000,000 kg., pasów transmisyjnych 89,000 kg. z samej tylko Łodzi wywieziono 1,400 kg. pasów t. j. długości takiej jak odległość z Warszawy do Petersburga.

Drzewa z 7 tylko majątków 447,000 wagonów. Tluszców i olei 1,000,000 kg., bawełny 9,500,000 kg., węgla 9,800,000 kg., lokomotyw i wielkich maszyn 150 szt., motorów elektrycznych 150 szt., obrabiarek do tokarni 3,500 szt. i d. i t. d.

Cyfry te dają pojęcie, jak zniszczono nasz przemysł w części tylko kraju. Gdybyśmy sobie zadali trud obliczenia strat ogólnych wyrządzonych nam przez teutonów — przesyłobyśmy straty te zapewne miljarady marek!.. Nic dziwnego, że trudno nam dziś uruchomić przemysł.

### Jle Polska będzie potrzebowała wojska?

Z Paryża nadeszła wiadomość, że Najwyższa Rada, planując liczebność przyszłych armii państw europejskich zdecydowała, iż Polska będzie mogła utrzymać armię liczącą 80 tys. żołnierzy.

Wielki znawca swego fachu, obecnie już zmarły profesor statystyki wojennej szkoły tauriskiej Ziron, wyliczył, że każde z państw Europy, za wyjątkiem Rosji może zmobilizować taką armię, iż przy wystawieniu jej na granicy państwa żołnierz od żołnierza będzie stał o 30 m. Tylko Rosja, zawdzięczając swemu olbrzymiemu obszarowi, nie była by w stanie wystawić na swojej granicy taki gęsty łańcuch żołnierzy.

Cyfra 80 tys., wyznaczona dla Polski, nie odpowiada ani ogólnej przestrzeni jej granic, ani wielkości jej ludności. A więc przyjęte były, widocznie pod uwagę tendencje pacyfistyczne mężów stanu, obradujących obecnie w Paryżu i dążenie do ogólnego rozbrojenia.

O ile te dążenia dojdą do skutku Polska może mieć nie 80-tysięczną lecz znacznie mniejszą armię — żaden rząd państwa nie odziewać się trzeba.

nie zechce obciążać naród utrzymywaniem niepotrzebnie wielkiej armji.

Lecz powstaje pytanie, czy idea o których tak ładnie mówią pp. Wilson, Lloyd George i inni, uda się przeprowadzić w życie. A jeżeli nie, czy i wtedy dla Polski wystarczy armja, licząca zaledwie 80 tys. żołnierzy?

Nie można ani na chwilę zapominać, że my polsi względem obrony ojczyzny, jesteśmy w wyjątkowo ciężkich warunkach, z zachodu i północy graniczymy z najzawziętym wrogiem Polski, Niemcami, zaś ze wschodu z Rosją, która już obecnie agonizując w krwawym uścisku pp. Lenina, Trockiego i Komp. jednak protestuje w Paryżu przeciwko naszej ofensywie na wschodzie.

W takich warunkach do Polski musi być zastosowana jaknajściślej formułka o dziesięć procentach, czyli, że w chwili największego naprężenia sił Polska powinna mieć możliwość wystawienia na wszystkich frontach nie mniej, jak dwa miliony żołnierzy.

Od cyfry wystawionej podczas wojny, zależy liczebność armji w czasie pokoju. Praktyka pokazuje, że przyjmując pod uwagę liczbę roczników, przeznaczonych w razie ogólnej mobilizacji do powołania, a także termin służby czynnej, armja podczas pokoju powinna stanowić 10 armji zmobilizowanej.

A więc normalna cyfra armji polskiej w czasie pokoju będzie 200—250 tys. żołnierzy.

### Tajemniczy wynalazek.

(„Levisite” — Trucizna, która zabija przez samo dotknięcie.)

Prasa angielska donosi w korespondencji z Nowego Jorku: „Na wystawie wojennej w Waszyngtonie zaprodukowano po raz pierwszy małą buteleczkę, zawierającą coś, o czem się powiada, że jest najbardziej zabójczą trucizną, jaką kiedykolwiek znano.”

„Trucizna nazywa się „Levisite” wedle nazwiska jej wynalazcy, a opo wiadają o niej niesłychane rzeczy

eden aeroplan, mający zapas tej, mógłby, jak powiadają, znieść z powierzchni ziemi wszelki ślad życia w takim naprzykład Berlinie. Trzy tysiące ton Lewisitu przeznaczonych było na front amerykański we Francji. Użycie jego miało się rozpocząć w marcu. Kiedy podpisano zawieszenie broni, Lewisite wyrabiano po 10 ton dziennie.

Wedle sprawozdań ogłaszanych tutaj, jeśli jedna kropla tej trucizny upadnie na rękę ludzką, dostaje się zaraz do krwi, atakuje serce i powoduje śmierć. Okaz Lewisitu na wystawie w Waszyngtonie znajduje się na piedestale, jest zupełnie odgradzony od publiczności i strzeżony w dzień i w nocy.

## Zbrodnie.

(Agitacja na froncie.)

Nadesłano nam z frontu wschodniego ciekawy dokument.

Jest to jedna z odezw, rozrzuconych setkami tysięcy wśród naszych żołnierzy przez aeroplany bolszewickie, pozostawianych rozmyślnie przy ewakuacji miast i wsi, przemycanych przez szpiegów i agitatorów.

Odezwę jest napisana dobrym polskim językiem, argumenty zręczne i w sposób dostosowany do poziomu umysłowego przeciętnego czytelnika. W nagłówku tej czytamy:

"Dość krwi bratniej! Żołnierze Polacy! Kończcie się zaś wezwaniem: przeobróźcie na naszą stronę! Przeobróźcie do szeregów czerwonej armii. Stawajcie do naszych szeregów jako szermierze wyzwolenia ludu pracującego. Uderzmy razem na wspólnego wroga, zamiast się mordować wzajemnie. Bronić zabierajcie ze sobą! Nie wolno zostawiać tej w tamtych reżach!"

Na czele tego świadka figuruje Komunistyczna Partia Robotnicza Polski na końcu zaś podpis: Centralny Komitet Wykonawczy w Rosji Komunistycznej Partii Robotniczej Polski.

## Zjazd Stowarzyszeń robotników chrześcijańskich.

Przy udziale 182 delegatów z Królestwa, Galicji, Wielkopolski i Kresów Wschodnich odbył się w Warszawie zjazd dwudniowy Stowarzyszeń robotników chrześcijańskich.

Obrady zajął prezes zarządu głównego p. G. Czyżewski, na przewodniczącego zaproszono mec. St. Nowodworskiego, do prezydium: Ks. Kaszyński, p. Brzozkę z Krakowa, p. Olszewską z Łodzi, ks. Piotrowskiego z Wilna, Dymka z Warszawy, Lalewicz z Dąbrowy Górniczej i ks. kan. Albrechta z Łodzi.

Wygłoszono szereg referatów nad którym toczyła się długa i wyczerpująca dyskusja. Zjazd uchwalił szereg wniosków, zmierzających do zjednoczenia wszystkich organizacji robotników, stojących na gruncie chrześcijańskim oraz do skoordynowania ich działalności, stosownie do zadań praktycznych. Organizacje te mają dzielić się na: kulturalno-oświatowe, zawodowe i polityczne. Organizacją naczelną, łączącą te trzy kategorie ma być Rada Naczelną organizacji robotników chrześcijańskich. Uznając potrzebę stworzenia jednolitych organizacji kulturalno-oświatowych, zjazd zaznaczył jednak, że ujednostajnienie to przeprowadzić należy powoli, licząc się z odrębnymi warunkami poszczególnych okręgów.

W sprawie organizacji zawodowych zjazd uchwalił: tworzyć zupełnie samodzielne związki zawodowe oparte na zasadach chrześcijańskiej miłości i sprawiedliwości, wzywając wszystkich robotników wyznających zasady chrześcijańskie - narodowe do tworzenia tych organizacji, a członków Stowarzyszeń Robotników chrześcijańskich oraz innych związków kulturalno-oświatowych — do bezwarunkowego wstępowania do tych organizacji zawodowych.

Związki te dzielić się będą na 23 kategorie łączące się w "Polskiem Zjednoczeniu Zawodowym Robotników Chrześcijańskich" z siedzibą tym-

czasową w Krakowie, oraz ze statutem opartym na statucie krakowskim.

Pozatem zjazd wystosował depeche hołdownicze do Ojca Świętego, arcybiskupa warszawskiego, marszałka Sejmu i prezydenta ministrów. W uznaniu zasług ks. prałata Godlewskiego, za „powołanie do życia chrześcijańskich organizacji robotniczych w tej dzielnicy, gdzie było to najtrudniejsze" — zjazd wybrał go jednogłośnie na dożywotniego honorowego patrona głównego stowarzyszeń robotników chrześcijańskich.

## Zjazd felczerów weterynaryjnych.

W pierwszy dzień Świąt ubiegłych w lokalu przy ul. Brzozowej 11 w Łodzi, odbył się drugi wszechpolski zjazd felczerów weterynaryjnych. Przewodniczył p. P. Jackowski. W obradach uczestniczyli delegaci z ziem warszawskiej, kaliskiej, piotrkowskiej, kieleckiej, radomskiej i siedleckiej reprezentujący ogółem 142 głosy.

Po omówieniu spraw drobniejszej wagi powzięto szereg doniosłych dla Związku felczerów uchwał. Przedewszystkiem uchwalono utworzyć kasę wzajemnej pomocy, do której członkowie będą wpłacać po 2 marki miesięcznie. W skład Komisji, której zadaniem będzie przyzywanie i wydawanie zapomóg weszli pp.: W. Świątek, Świdnicki, Kurzanowski, Kwieciński i R. Kościński.

Następnie uchwalono prosić władze o zmianę nazw „sanitarjusz i felczer weterynaryjny" na „weterynarz młodszy".

Nadto uchwalono zwrócić się do Wydziału Weterynaryjnego z prośbą o wydanie zakazu uprawiania praktyki weterynaryjnej i kastracji ludziom nie mającym ku temu odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Okólnik władz dotyczący zakazu szczepienia róży trzodzie chlewnej, wywołał ogólny protest. Uczestnicy Zjazdu, w przeciwieństwie do okólnika tego, postanowili prosić władze o ułatwienie im nabywania surowicy i wprowadzenie obowiązkowego szczepienia, które zapobiegnie grasującej stale wśród trzody epidemii.

W dalszym ciągu uchwalono: prosić Wydział weterynaryjny o wyjednanie przepisu, aby felczerzy weterynaryjni byli mianowani i uwalniani mocą rozporządzenia organów Ministerstwa Rolnictwa i wystąpić do władz z prośbą o ułatwienia w sprawie zapoznania się felczerów z trychinoskopją.

## Z Rady Miejskiej.

(Zapomogi na roboty publiczne. — Przemianowanie ulicy i przedmieścia. O sensację policji.)

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej było bardzo interesujące. Załatwiono na nim szereg pilnych spraw, a z tych ważniejsze:

Uchwalono: wyznaczyć 10,000 mk. na rzecz poszkodowanych rodzin skutkiem katastrofy w Orłowej i Łazach, Zagłębia Karwińskiego; wyznaczyć 600,000 mk. na roboty ziemne i ocembrowanie rzeki Łódki i Jasienia dla przyszłej kanalizacji miasta; zaakceptować z funduszu emerytalnych wypłatę emerytom, nauczycielom i wdowom po nich, o ile mają na wychowaniu dzieci niepełnoletnie po 800 mk., a wdowom nie mającym dzieci po 200 mk; podnieść rację produktów żywnościowych kontyngensowych robotnikom i rzemieślnikom miejskim, ciężko pracującym fizycznie; przemianować przedmieście Koziny na przedmieście Kilińskiego, oraz ulicę Ekaterynburską na ulicę św. Jerzego.

Następnie postanowiono: wyasygnować z funduszu miejskich dla każdego przybyłego do Łodzi zesłańca politycznego po 1000 mk. jednorazowej zapomogi, dać każdemu zdolnemu do pracy zajęcie za pośrednictwem magistratu; wybrać komisję w celu opracowania regulaminu, na zasadzie którego kwalifikowałyby b. więźniów politycznych do dalszych zapomóg.

Wobec tego, że z policji usunięto funkcjonariuszy, na których ciążyły wyroki sądów rosyjskich, postanowio-

no podjąć kroki o przywrócenie ich na dawne stanowiska.

W związku z tem uchwalono: podjąć u czynników miarodajnych starania o usunięcie z policji państwowej w Łodzi osobników, którzy za czasów rządów rosyjskich i niemieckich byli szpiczlami.

## Kronika

— **Pobór rocznika 1899.** Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych L. dz. 8876 IV został ogłoszony pobór rocznika 1899, który rozpocznie się w poniedziałek 28 czerwca 1919.

Zanim szczegóły stawieniaictwa podane zostaną do publicznej wiadomości Powiatowa Komenda Uzupełnień, wzywa tych wszystkich, którzy pragną uzyskać ulgi w służbie wojskowej, by bezwzględnie najpóźniej do 18-go czerwca r. b. należycie umotywowane podania składali w biurze poborowym P. K. U. (ul. Sienkiewicza 5 parter) gdzie od razu otrzymają wezwania z datą stawieniaictwa przed Komisję.

— **Zjazd prasy prowincjonalnej.** Sekretariat Związku prasy prowincjonalnej podjął przygotowania do walnego Zjazdu redaktorów i wydawców pism prowincjonalnych. Zjazd odbędzie się około 14 lipca.

Zadaniem Zjazdu będzie uchwalenie statutu Związku, oraz załatwienie szeregu doniosłych spraw, dotyczących się prasy prowincjonalnej.

Między innymi na Zjeździe mają być wygłoszone referaty przez wybitnych literatów i redaktorów warszawskich o sprawach prasy polskiej.

— **Przerwanie komunikacji z Niemcami.** Zamknięty został ruch osobowy i towarowy do Niemiec transito przez stacje Szczakowa, Oświęcim, Dziedzięce. Wstrzymano sprzedaż biletów, przyjmowanie i wysyłanie bagaży oraz towarów w powyższym kierunku, będące zaś już w biegu towary polecono zatrzymać i pozostawić do dyspozycji nadawców.

— **O usunięcie pieczęci niemieckich.** Komisarz powiatu łódzkiego rozesłał do wójtów gmin okólnik tej treści: „Nadsyłana do urzędu powiatowego przez urzędy gminne i sołtysów korespondencja, posiada niejednokrotnie pieczęcie z napisami niemieckimi, aczkolwiek od czasu zniszczenia okupacji upłynęło już przeszło pół roku. Zważywszy, że w korespondencji urzędowej wolno posługiwać się wyłącznie językiem państwowym — polskim i że używanie dotychczas pieczęci niemieckich jest przeważnie wynikiem niedbalstwa ze strony zarządu gminy, oraz pragnąc zatrzymać jak najszybciej wszelkie ślady dotkliwych rządów okupacyjnych, polecam Panu przystąpić niezwłocznie z całą stanowczością do wyrugowania z użycia w obrębie powiatu Panu gminy pieczęci niemieckich i zastąpienia ich polskimi".

— **Spis dzieci.** Kierownikom szkół miejskich wręczono kwestionariusze potrzebne do spisu dzieci w wieku szkolnym. Spis ten ma służyć za podstawę do zaprowadzenia obowiązkowego nauczania.

— **Miejski podatek od dochodu.** Termin składania zeznań podatkowych upływa z dniem 15 b. m. Dla uniknięcia kary za opóźnienie zeznania, należy przeto bez dalszej zwłoki zwrócić wypełnione formularze zeznania do biura podatkowego przy Nowym Rynku № 2, gdzie w razie potrzeby zasięgnąć można ustnych informacji i wyjaśnień.

— **O należność za wypożyczone kartofle.** Za kartofle wypożyczone w r.z. przez Komitet zagonków dzierżawcom pól, zgóra 300 dzierżawców nie uiściło należności z różnych przyczyn, a głównie z powodu nieurodzaju kartofli. — Wchodząc w krytyczne położenie zagonkowiczów, b. Komitet zagonków należność za kartofle umorzył. Obecny jednak Komitet przyszedł do przeświadczenia, że część dłużników może uiścić należność i postanowił ścignąć ją choćby nawet drogą sekwestru.

— **Susza.** Po kilku dniach pięknej pogody, wczoraj, po zachodzie słońca na północno-zachodnim skraju widnokręgu, zamajaczyły chmury. Zdawało

się, że nastąpi burza, tymczasem dzień jasniejsze pogoda, a barometr wskazuje suszę. Oby tylko susza ta nie trwała zbyt długo, gdyż w porze obecnej wyrządziłaby ona w polach i ogrodach wielkie szkody.

— **Wiec.** W piątek o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym (Przejazd 84), odbędzie się wielki wiec w sprawie powszechnego świętowania niedzieli. Przemawiać będzie dwóch referentów i szereg mówców.

Obywateli! Robotnicy! Każdy komu drogie są ideały polskości naszego miasta — niechaj pospieszy po jutrze na wiec powyższy.

— **Lekcja chórów.** W piątek, 13-go czerwca, o godz. 7 wieczorem odbędzie się lekcja chóru Stowarzyszenia Robotn. Chrześcijańskich w Domu Ludowym ul. Przejazd 34. O liczne przybycie członków chóru zaprasza Zarząd chóru.

— **Skazanie pseudo-agentów policji tajnej.** W listopadzie r. ub. kilku ludzi, podając się za agentów policji tajnej, dokonało rewizji u właściciela ogrodu, w Rudzie Pabjanickiej, Aleksandra Stefańskiego, w poszukiwaniu fabryki fałszywych banknotów, przy czym „skonfiskowali" 1025 rb., 3 tys. mk. i różne dokumenty. Śledztwo ustaliło, że owi rzekomi agenci, to aktorzy z teatru „Urania".

Sprawę tę rozpatrywał w tych dniach sąd okręgowy w Łodzi, który skazał: 20 let. Władysława Swęderskiego na rok więzienia, z zaliczeniem na poczet kary 4 miesięcy więzienia prewencyjnego, 29-letniego Stanisława Millera na 6 miesięcy, tak samo Stefana Przybyłaka 20 lat, Ludwika Migielskiego lat 20, oraz 20-letniego Edwarda Dębowskiego, po zastosowaniu amnestii karę zmniejszono o połowę i zawieszono na dwa lata. Sprawę Zagorskiego i Czesławskiego-Umy wydzielono, ponieważ zdolali zbiedz.

— **Ze stow. Handlowców polskich.** Doroczne ogólne zgromadzenie rzeczywistych członków Stowarzyszenia odbędzie się w czwartek, 12 b. m., o godzinie 6 i pół wiecz.

— **Skazanie paskarza.** W tych dniach sąd okręgowy w Kaliszu rozpatrywał sprawę tamtejszego mieszkańca Sowadzkiego, właściciela garbarni, oskarżonego o ukrywanie wielkiej ilości skór i paskarstwo. S. skazany został na dwa lata więzienia, po zastosowaniu jednak amnestii zmniejszono mu karę do 1 roku i 4 miesięcy.

Skazany złożył 100,000 mk. kaucji i wniósł na wyrok powyższy skargę apelacyjną.

— **Nowa pisownia.** Z powodu wprowadzenia do szkół nowej pisowni ministerium oświaty zwraca uwagę autorów i wydawców na konieczność stosowania tej w podręcznikach i innych wydawnictwach szkolnych. Nowo wydawane książki szkolne na rok szk. 1919-20 muszą zastosować ujednostajnioną pisownię. W przeciwnym razie nie będą mogły być dopuszczone do użytku szkolnego.

— **Z Kola Kierowników szkół.** W tych dniach odbyło się zebranie Kola Kierowników szkół miejskich. Przewodniczył p. R. Wojakowski.

Między innymi omawiano sprawę higieny w lokalach szkolnych, przy czym zebrani, po przemówieniu p. Popisa, zakonkludowali, że, wobec drożyzny rak roboczych, chcąc utrzymać lokale szkół w należytej czystości, należy utrzymać przy szkołach specjalnych ku temu ludzi.

Następnie wybrano p. p. Łabęckiego i Musiatowicza na członków Komisji najem lokali dla szkół. W dalszym toku obrad delegat Dobrzeńceki zdawał sprawozdanie z sekcji zakupu materiałów piśmiennych i podręczników szkolnych. Tu poruszono sprawę otwarcia składnicy udziałowej tych przedmiotów i w tym celu postanowiono zwrócić się po niezbędne informacje do składnicy „Nasz sklep" w Warszawie.

— **Pozdrowienie z frontu.** Niżej podpisani żołnierze legioniści Łódzianie zasyłają pozdrowienie z frontu dla pięknych Łódzianek: L. Migielski, K. Sprużiński, T. Arabski, J. Wiciński, W. Mazurowski.

Tajna gorzelnia. U właściciela domu Nr. 47 przy ul. Konstantynowskiej, Izraela Wajnreba wykryto gorzelnię

**Podziękowanie.**

Wielebnym Księgom Profesorom: Descour, Grabarczykowi, Kuczyńskiemu, Rychterowi, Stypulkowskiemu, Szczepańskiemu, Wyszyńskiemu, Zdanowiczowi, a w szczególności Ks. Dr. Bolesławowi Wilanowskiemu, oraz personelowi nauczycielskiemu i wychowankom gimnazjum M. Pruszyńskiej, Tym, którzy na swych barkach ponieśli drogę nam zwłoki do grobu rodzinnego, a także wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej przysług nieodżałowanej

ś. p. **Stefanji Haliny z Pruszyńskich**

**Pobóg-Filipowiczowej**

z głębi zbolalego serca składamy serdeczne podziękowanie.  
**Maż, Dzieci i Rodzina.**

Fatalna scena w „Cafe de Paris”, zakończona tak tragicznie śmiercią „czarnego dżentelmena” wykazuje jednak, jak bardzo niebezpiecznym jest załatwianie sprzeczek „po amerykańsku”.

**Telegramy.**

**Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 10 czerwca:**

**Front galicyjsko-wołyński.** W Galicji wschodniej poza rozbrajaniem luźnych band ukraińskich bez zmiany. Na Wołyniu na całym froncie utarczki patroli.

**Front poleski.** Oprócz wzmożonej akcji wywiadowczej spokój.

**Front litewsko-białoruski:** Na odcinku północnym oddziały nasze śmiałym wypadem rozbiły bolszewików pod Kozaczyną i Dudą, biorąc 300 jeńców, 2 karabiny maszynowe i znaczne tabory. Na reszcie frontu zmian nie było.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego **Haller** pułkownik.

**Polska i Czechy.**

**PRAGA, 10.6. (PAT).** — Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

Minister spraw zagranicznych Danys otrzymał od polskiego prezydenta Paderewskiego następujące pismo: Paryż 31.5. Panie Ministrze! W odpowiedzi na pismo Waszej Ekselencji z 28.5, w którym Wasza Ekselencja donosi, iż państwo czesko-słowackie zajęło miejsce między niezawisłymi i suwerennymi państwami, pozwalając sobie oznajmić Waszej Ekselencji, że rząd polski czuje się szczęśliwym uznając niezawisłość i suwerenność republiki czesko-słowackiej. Od czasów najdawniejszych łączyła oba narody więzy tradycyjnej przyjaźni. Związek ten wzmacnia się jeszcze przez to, żeśmy równocześnie przez tę wojnę uzyskali niezawisłość naszą, oswobodzenie nrodów, oraz zapewnienie trwałego i bezpiecznego pokoju. Polska ma nadzieję, że stosunki podjęte między państwem polskim i czesko-słowackim będą przejęte tym duchem przeszłości i teraźniejszości i przyczynią się do bezpieczeństwa i pomysłnego rozwoju naszych krajów.

**Zakończenie rozruchów w Krakowie.**

**KRAKÓW, 10.6. (wł.)** Wczoraj wieczorem na kilku odleglejszych ulicach motloch usiłował wznowić rabunki sklepów. Generalny dowódca Synon energicznym zarządzeniem ostrego pogotowia pod osobistą kontrolą oraz interwencją generała Hallera położyli kres ekscesom dziś zupełny spokój, krążą patrole szturmowe oraz kawaleria.

Bilans onegdajszej strzelaniny i rabunków: około 200 rannych w czem 20 hallerczyków, 40 sklepów obrabowanych przeważnie żydowskich. Prezydium miasta oraz komitet zwalczania lichwy oplakatowały odezwy uspokajające. Odpust białeński zabroniony. Ranny onegdaj oficer francuski zmarł w szpitalu wojskowym, 2 ranni żołnierze francuscy żyją.

Raut na cześć Hallera w kasynie wojskowym udał się wspaniale. Osób uczestniczących przeszło 1000. Generała Hallera obrzucono kwiatami. Dziś w resursie szlacheckiej obiad na cześć Hallera.

**Tron rosyjski dla księcia angielskiego.**

**WIEDE, 9.6. „N. W. Journal”,** podaje wiadomość, pochodzącą rzekomo z kół, zbliżonych do konferencji paryskiej, że w razie utrwalenia się stosunków po zwycięstwie admirała Kolczaka tron rosyjski przekazany będzie jednemu z angielskich książąt krwi.

**Węgierski bolszewik o Ukrainie.**

**BUDAPESZT, 10. VI. (P.A.T.)** — Radjo pozn. Samuely odbył podróż z Budapesztu do Moskwy i z powrotem aeroplanem. Komunikuje on następujące wiadomości o Ukrainie. Pauje tu istna orgja pogromów. W całym szeregu miast i miejscowości, gdzie bawili zaledwie dzień lub parę godzin,

ze strasznym wprost okrucieństwem tępią głównie żydów. W niektórych miastach znajdujano 8000 do 4000 trupów Zwłoki kobiet i dzieci żydowskich pokrywały ulice.

**Kolonja dla inwalidów wojskowych.**

**WARSZAWA, 10. VI. (P.A.T.)** — Celem utworzenia kolonji dla inwalidów, bezrolnych polaków, Stanisław hr. Badieni zgłosił obszar, zwany Dąbrowa, położony w obrębie gm. wiejskiej Radziechów w Galicji, wynoszący około 200 morgów.

**Zerwanie wszelkich stosunków Polskiej part. socjal. z komunistami.**

**WARSZAWA, 9. VI. (wł.)** Zapadły uchwały delegatów rad robotniczo-P.P.S. zrywające wszelkie stosunki z komunistami. Powodem jest stanowisko komunistów, występujących przeciw niepodległości Państwa Polskiego. Przeciw tej uchwale głosowali bundowcy i poalesjonści. (Zupełnie naturalnie!!!)

**Ostatnie Telegramy.**

**O przyspieszenie podpisania traktatu.**

**PARYŻ, 8.6. (PAT) Havas.** — Correspondent Daily Mail donosi, że rada 4ch usiłuje przyspieszyć ostateczne podpisanie traktatu. Zda się, że odpowiedź na kontrpropozycje niemieckie gotowa będzie najpóźniej we wtorek. Termin dany Niemcom do powzięcia decyzji i do podpisania lub też odrzucenia traktatu nie przekroczy tygodnia. Pewnym jest już teraz, że sprzymierzeńcy zgodzili się na małe zmiany w szczegółach, lecz dzięki niezachwianemu stanowisku Wilsona i Clemenceau zasadnicze punkty traktatu będą w całości utrzymane — Upadł też projekt zachęcenia Niemców do podpisania traktatu kosztem nowo powstałego państwa polskiego, oddając im część przyznanych już Polsce terytoriów.

**Pokół 15 czerwca?**

**PARYŻ, 8.6. (PAT) Havas.** „Chicago Tribune” donosi, że podpisanie traktatu pokojowego nastąpi prawdopodobnie 15 b. m., poczem Wilson uda się niezwłocznie do Ameryki.

**Porozumienie z koalicją.**

**NAUEN, 11.6. (PAT).** Radjo pozn. Z głosów prasy i z oświadczeń polityków niemieckich można wywnioskować że Niemcy nie stracili jeszcze nadziei, myśląc o porozumieniu z koalicją, mimo że niema najmniejszych widoków na pojednanie.

**Wyjazd Wilsona za dwa tygodnie.**

**LJON, 11.6. (PAT).** Radjo pozn. Z Waszyngtonu donoszą, że powrót Wilsona do Stanów Zjednoczonych oczekiwany jest w ciągu przyszłych 2 tygodni. Ostateczny termin wyjazdu nie został jednak jeszcze ustalony. (A zatem w tym czasie spodziewają się ostatecznego uregulowania spraw pokojowych.

**Rada narodowa Ślązka wobec niecierki Czechów.**

**CIESZYN, 11.6. (PAT.)** Wobec faktu, że rząd Rzeczypospolitej i jej władze wojskowe pozwoliły już Czechom na przewóz ich parków kolejowych i dóbr ewakuacyjnych ze Słowaczyny przez terytorjum Ks. Cieszyńskiego oraz zważywszy, że według wszelkiego prawdopodobieństwa także wojska czeskie będą musiały uchodzić ze Słowaczyny przez terytorjum polski, rada narodowa zwraca uwagę wszystkich czynników odpowiedzialnych na niebezpieczeństwa jakieby z tego wynikły dla całej Rzeczypospolitej i dla ludności polskiej na Ślązku, albowiem lud polski nie zcierpi tego spokojnie, ażeby wojska czeskie przejeżdżały zbrojnie przez jego kraj. Rada narodowa zwraca się do rządu Rzeczypospolitej z wezwaniem, ażeby udzielenie takiego zezwolenia uczynić zależnym w formie ułtymatycznej jedynie od tego, by cze-

kę nożną między drużynami „Polonii” i „Sturmu”. Starcie obu drużyn zapowiadało się ciekawie ze względu na ostry atak „Sturmu” w przeciwieństwie do silnej „Polonii”. Gra toczyła się równomiernie, zawziętość i wysiłek dał się zauważyć po obydwu stronach, wreszcie przy usilnem atakowaniu Polonii — Sturm daje sobie wbić jedną bramkę. Rezultat więc 1:0 pozostaje na korzyść „Polonii”.

Sędziował p. Liwenstein.

We wtorek, na rzecz żołnierza grał „Łódzki klub Sportowy” contra „Polonia”. Skład obu drużyn był inny, nie taki jakiego się spodziewano. Drużyna Łódzkiego klubu sportowego wystąpiła silniejsza. Wynik gry 3:3 (remis). W Łódzkim Klubie Sportowym 3 bramki zrobił najlepszy gracz drużyny p. Kowalski Aleks. Bardzo ujemnie wpływały jednakowe koszulki (białe) obrony Polonii, tak że atak Łódzkiego klubu Sportowego pod bramką przeciwnika — stracił dużo piłek podając ją przeciwnikowi w przekonaniu że to swol. Wystąpienie obu stron w jednakowych kostjumach jest niedopuszczalne.

Sędziował spokojnie p. Kaller członek „Unjonu”.

**Tragiczna śmierć szampiona.**

(Z amerykańkami nie żarty).

Paryski „Le Matin” donosi o niezwykle brutalnej scenie, której ofiarą padł Negr, słynny ex-szampion wszechświatowy, bokser Dixie Kid.

Przed kilku dniami na tarasie wielkiej paryskiej kawiarni „Cafe de Paris” na Wielkich Bulwarach wśród publiczności kawiarnianej znajdował się Dixie Kid, zwany „czarnym dżentelmenem”, jak zwykle wykwinicie ubrany i wzbudzający ogólną sensację. Przy sąsiednim stoliku siedział oficer amerykański i z zainteresowaniem przyglądał się kipiącym tłumom bulwarów. Nagle Dixie-Kid wstał i trącił amerykańka, który dość ostro wrócił mu uwagę na jego nietakt.

Słynny szampion, zamiast przeprosić oficera, odpowiedział na jego napomnienie żartem, co doprowadziło do takiej wściekłości amerykańka, że zadał Negrowi potężny cios pięścią. Dixie Kid zachwiał się i od upadku powstrzymał go obok stojący garson, lecz nie zdołał się jeszcze wyprostować, gdy oficer wymierzył mu w brzuch cios tak potężny że olbrzym zwałił się do jego nóg i skonał na miejscu.

Pisma paryskie często notują sceny uliczne, w których amerykanie mistrzowskim ciosem wyćwiczonej w box’le pięści załatwiają osobiste porachunki między sobą, a często zapominając, że są w Paryżu gośćmi, wybijają bez ceremonij zęby rotowitym paryżanom, co jednak dotychczas prasa traktuje raczej humorystycznie niż poważnie.

Najczęściej takie walki uliczne powoduje rywalizacja o kobietę. — Piękni, rośli amerykanie i jasnowłosi Anglicy faworyzowani przez lekomyślnie nimfy bulwarowe od dawna są już solą w oku paryskich poszukiwaczy przygód i ponoszą podwójną porażkę: stukająca po betonie bulwarów płoch Georgette, czy Chinchinette odwraca się od nich plecami, a przy najlżejszym manifestowaniu swego niezadowolenia, wzięte nerwowo i drobny paryżankom dostaje parę potężnych kulaków i już leży na obu łopatkach

tajna, którą skonfiskowano wraz ze wszystkimi urządzeniami pomocniczymi.

**Aresztowanie bandyty.** Onegdaj policja aresztowała dawno poszukiwanego bandytę Ottona Arnda, którego osadzono pod kluczem.

**Wielka kradzież.** Do składu manufaktury Borucha Alerszberga (Al. 3 maja Nr. 5), dostali się niewykryci dotąd złoczyńcy i skradli towarów na sumę 80.000 mk.

**Profanacja.** W tych dniach w kościele w Rudzie Pabianickiej mieszkanka tamtejsza p. Anna Offenberżanka poznała na Józefie Janczaku, grabarzu miejscowego cmentarza garnitur, w którym d. 19 maja 1918 r. pochowany został na cmentarzu rudzkim ojciec tej Tomasza Eifenberberg. Na pytanie, gdzie nabył garnitur ten Janczyk odpowiedział, że w pewnym sklepie w Łodzi, a następnie, że kupił go u handlarza starzyzna.

Dopiero badany przez policję J. przyznał się, przyciśnięty nędza, w 2 miesiące po pogrzebie Effenberga, odkrył grób i zdjął z trupa ubranie.

O profanacji sporządzono protokół celem pociągnięcia Janczaka do odpowiedzialności.

**Za fałszowanie mleka** skazani zostali: kolonista Rajnhold Gewiss z Antoniewa, gm. Rąbień, na zapłacenie 181 mk. 90 i. grzywny, oraz koloniści z miejscowości podmiejskich: Jan Coller na zapłacenie 136 mk., Jan Klajn 161 mk., Katarzyna Francman 338 mk., Henryk Greter 121 mk. i Bertold Wildman 136 mk.

**O połączenie dwóch gmin.** Władze powiatu łódzkiego zainicjowały przyłączenie gminy Łagiewniki do gminy Radogoszcz. W razie zrealizowania tego projektu, co zdaje się nastąpić niezawodnie, gmina Radogoszcz, która wskutek oderwania od niej Bałut i innych miejscowości na rzecz Łodzi, powiększy się w dwujnasób.

**Teatr i Muzyka.**

**Operetka H. Czarneckiego.**

Występy operetki cieszą się nieślabnacem powodzeniem. Najgoręcej oklaskiwany jest balet. Dziś, we środę ukaże się melodyjna operetka w 3-oh aktach p. t. „Targ na dziewczęta”; jutro grana będzie ciesząca się zawsze ogromnem powodzeniem „Wesoła Wdówka” Falla ze słynnymi huśtawkami. Będzie to ostatnie przedstawienie w Teatrze Polskim, gdyż od nadchodzącego piątku operetka polska grana będzie w teatrze „Scala” przy ul. Cegielnianej № 18.

Na pierwszy występ w teatrze „Scala” w piątek dnia 13 b. m. wybrał dyr. Czarnecki niezrównaną i cieszącą się niebywalem powodzeniem „Księżniczka czardasza” rekordową operetkę Kalmana.

W sobotę dnia 14 b. m. ukaże się na scenie teatru „Scala” zawsze mile słuchana, melodyjna operetka Lehara „Cygańska miłość”.

Ceny miejsc na przedstawienia operetki w teatrze „Scala” zostały niższone.

Bilety na powyższe przedstawienie już są w rozsprzedaży w cukierni Roszkowskiego.

**Ze sportu.**

(Polonia—Sturm 1:0).

W drugi dzień Zielonych Świąt, d. 9 b. m. na placu sportowym w Helenowie odbyły się zawody z pił-

szynskiego oraz cała kolej koszycko bogumińska wraz z dworcem w Bogumieniu i w Gruszkowie bezwarunkowo oddali w całości w rzeczywiste posiadanie cywilnych i wojskowych władz polskich.

Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego. Piątkowski, ks. Londzin, Reger.

### „Wyrok śmierci“.

(Naślądują Niemców berlińskich).

PARYŻ, 8.6 (PAT) Havas. W wywiadzie ze współpracownikiem Exce-

traktatu byłoby dla Austrii podpisaniem wyroku śmierci. Nieoznacza to jednak zerwania. Przedstawimy kontrproponycie, które mamy nadzieję, ententa weźmie pod uwagę.

### Austrjackie Zgromadzenie Narodowe uznało warunki pokojowe za „niemożliwe“.

NAUBEN, 11.VI (P.A.T.) -- Radjo pozn. Niemiecko-austrjackie zgromadzenie narodowe odbyło onegdaj po-

Bauer przedstawił młodzież następstwa warunków pokojowych, zagrożając bytowi Austrii niemieckiej. Utrata niemieckich Czech, mówi Bauer, oznacza nie tylko pojście 3 i pół miliona Niemców pod obce panowanie, lecz także utratę najbardziej rozwiniętego przemysłu austrjackiego. Sekretarz stanu Bauer wskazywał dalej, na projekt układu, który rząd austrjacki już kilka miesięcy temu przedłożył rządowi włoskiemu. Na mocy tego układu, niemiecki Tyrol miał

państwowo i gospodarczo w dalszym ciągu przynależć do Austrii; zaś pod względem wojskowym byłby zneutralizowany. Na ten projekt nie nadeszła żadna odpowiedź. Z kolei wypowiedziało się kilkunastu posłów o niemożliwości przeprowadzenia warunków w Saint Germain i za przyłączeniem Austrii do Niemiec.

Dr. Reichstein ordynuje w Ciechocinku willa Adama.

# OGŁOSZENIE.

## Do rządców i właścicieli nieruchomości.

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości rządców, właścicieli wszystkich nieruchomości, iż w dniach 11, 12 i 13 b. m. zgłoszą się do dnia instruktorzy Wydziału Szkolnictwa w celu doręczenia kwestionariuszy, dotyczących spisu działwy od 6 do 14 lat.

Kwestionariusze zaopatrzone są w następujące

### Rozporządzenie:

Poleca się właścicielom i rządcom domów pod rygorem kar porządkowych wypełnić powyższy kwestionariusz podług wskazówek udzielonych przez delegowanych do sporządzenia spisu działwy w wieku od 6 do 14 lat instruktorów i zwrócić wypełnione kwestionariusze tymże instruktorom w terminie przez nich, względnie przez Wydział Szkolnictwa m. Łodzi wskazanym.

Łódź, dn. 5 czerwca 1919 r.

Naczelnik Policji Państwowej m. Łodzi  
**D. Zbrożek.**

Powołując się na powyższe rozporządzenie Naczelnika Policji Państwowej, Wydział Szkolnictwa Magistratu m. Łodzi wzywa rządców i właścicieli domów, aby w dniach 11, 12 i 13 czerwca oczekiwali instruktorów w domach, podlegających ich zarządowi, zaś w razie swej nieobecności — pozostawili tam zastępców, wjaemniczonych w sposób prowadzenia melduków.

MAGISTRAT.

## Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemysle i Handlu m. Łodzi.

### (Stowarzyszenie Handlowców Polskich)

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Kolegów, że w myśl § 23 ustawy, w czwartek, dnia 12 czerwca r. b., punktualnie o godz. 8 i pół wieczorem, odbędzie się w lokalu stowarzyszenia naszego (Piotrkowska 108) zwyczajne roczne

## Ogólne Zebranie

rzeczywistych Członków Stowarzyszenia, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny następujący:

1. Zgłoszenie i wybór przewodniczącego;
2. Odczytanie protokołu poprzedniego Ogólnego Zebrania; sprawozdania z działalności za rok 1918; rachunkowego za rok 1918; protokołu Komisji Rewizyjnej;
3. Zatwierdzenie budżetu na rok 1919;
4. Wybory 12 członków zarządu, 6 zastępców i 5 członków komisji rewizyjnej;
5. Wnioski Zarządu i Członków

Uwaga: Wnioski winny być złożone najpóźniej na 3 dni przed Ogólnym Zgromadzeniem.

## Licytacje przymusowe.

W czwartek dn. 12 czerwca 1919 r., odbędzie się licytacje następujących rzeczy za gotówkę:  
Między godz. 8 — 12 po poł.

Ulica Lutomska 10, zegar. Brzezinska 51, zegar, lampa, waga. Wschodnia 15, szafa. Franciszkańska 19 lustro. Nowo-Targowa 9, lustro. Południowa 42, kredens. Ustro kanapa. Cegielińska 47, szafa. Dzielna 36, pianino. Kamienna 1, stół 13, szafa. Wschodnia 37, maszyna do szycia, 56, lustro, zegar. Konstantynowska 55, kanapa, szafa, Szkoła 34, zegar, Wólczańska 2, lustro, kredens, Drewnowska 63, lustro, szafa.

Między godz. 12—3 po poł.

Ulica Cegielińska 17, 3 lustra, Lipowa 12, serwoia Be-godykta 43 — maszyna do szycia.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Łódź 10 dn. czerwca 1919 r.

## Precz z papierosami i cygarami

Używajcie tylko **NIEPAL** pastylki

3. KLASZCIEGO, Warszawa, Marszałkowska 60

marka „ŁÓŃ” Cena pudełka Mik. J.

Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.

## Ważne dla drob. sklepów

### „KOMANDYTOR”

Drobn. Kupców i P.P. w Łodzi  
ul. Andrzeja 32  
dawnej ulica Długa Nr. 105.  
po cca różne towary kolonialne

Szpicowanie (3 koncentracji)

### - TRIPLEX -

przeciw rzeżączce

niezawodny środek leczniczy usuwa takową radykalnie i szybko. Wyrobu apteki J. Wroczyńskiego, Bednarska, róg Furmańskiej.

Żądać wszędzie!

Skład na Koziej Łubczyński, Lutomierska 21.

## Dr. Brzozowski

powrócił

Piotrkowska 55.

Finkestein Motel zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Marmonia do sprzedania i pedagoga w dobrym stanie. Ulica Ogrodowa 64 m. 30.

Jedyny w Łodzi zakład naprawy cyjny garderoby używając prędkości, nieuszkodzone, czyszczenie, plecie chemizmy i farbuję garderobę męską. Roboty wykonywa starannie i szybko i tanio. Poleca Sorbentia Chrześcijańska Piotrkowska 174.

Jeżeli w szkole Augustynowi skradziono różne papiery w tem paszport rosyjski wydany Bradoszewiczach gm. Dto oraz legitymację na zapomogi i legitymację z Pośrednictwa Pracy i Błęd Wojskowy.

Jakubowicz Maciej zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Jan Rostak zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Jakubowicz Janusz zam. Nowo-Aleksandryjska 18, zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kurasiński Stefan zagubił paszport tymczasowy wydany w Łodzi.

Krzysztofowa Barbara zagubiła kartę chlebowa, wydana z 9 u. czwartku.

Artolek Józef zagubił kartę chlebowa, wydana z Magistratu.

Kozak Wiktorja zagubiła legitymację chlebowa, wydana w 3 u. czwartku na sześć osób.

Kozi ojciec i siostra do sprzedania. Szosa-Pabjanicka 45, Otton Krausz.

Ważniak Ułtas, Pusta 19 poszukiwać wykwalifikowanych pielęgniarce i posługaczek do chorych bez świadectw proszą się nie zgłaszać.

Leniowski Aleksander zagubił kartę węglową, wydana z Magistratu.

Mieszkańca poszukuje od 1 lipca, składającego się z 1 lub 2 pokoi z kuchnią z wygodami w śródmieściu ewentualnie w dzielnicach od śródmieścia nie zbyt odległych, Oferty w adm. „Kurjera” pod „Mieszkanie”.

Miskiewicz Zofia, zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Milich Leon zagubił kartę węglową, wydana z Magistratu.

Nowakowski Mianowli skradziono 2 paszporty niemieckie wydane wydane w Łodzi, drugi na imię Mianowli Nowakowski.

Poleca się sklepom i kooperatywom pierwsza charytatywna pracownia torebek papierowych, sprzedaj papieru do pakowania i sznurków. Władysław Galezak, Al. Kosciuszki 23 lub Piotrkowska 79.

Prasalski Antoni skradziono 2 paszporty rosyjskie, wydany w Łodzi i 2 paszporty niemieckie na imię Antoniny Prasalskiej i legitymację chlebowa, wydana z 13 u. czwartku i kartę węglową, wydaną z Magistratu oraz legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych.

Prasalski Antoni zagubił kartę węglową, wydana z Magistratu.

## SAPINOL

z m o „Sosna“ apt. J. Bobakowskiego w Warszawie. Wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpieli, stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dziecięcych, drog oddechowych, artretyzmie — reumatyzmie.

## Pracownia kapeluszy damskich

Janiny GORZENSKIEJ

Benedykta 18, m. 5, front i p.

poleca gotowe kapelusze wiosenne, oraz przyjmuje do roboty kapelusze damskie i dziecięce, po bardzo niskich cenach.

Uwaga: Przyjmuje wszelkie przeróbki.

Franciszek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych oraz legitymację z Urzędu Pośred. Pracy.

Grzesz Lata zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Grumnicki Szlama zagubił legitymację na zapomogi, wydaną z Kom. dla Bezrobotnych.

Juszczyk Anna zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kotrębna Zdzisława Prusowska ul. Brzawska 12, „M B”

Frideryk, Złota 5, zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i legitymację chlebowa oraz legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych.

Grzesz Szlama zagubił 2 paszporty rosyjski i niemiecki, wydany w Łodzi.

Grzesz do sprzedania. B. S. A. w dobr. m. stanie Pańska 34, w podwórku.

Grzesz Emilia zagubiła kartę węglową, wydana z Magistratu.

Kazimiera zagubił 2 paszporty, niemiecki i rosyjski, wydany pierwszy w Łodzi.

Krzysztofowa Maria zagubiła kartę węglową, wydana za 15 40325

Skradziono 10 losów loteryjny R. G. O V klasy M 1919, oraz losy loterii na Inwalidów Wojskowych 26370. Odrzeczam przed nabywaniem, Antoni Uchadski, ul. Konstantynowska 14.

Subiok Józef zagubił paszport rosyjski, wydany w gm. Rogużnow. Leoczycki i legitymację chlebowa z 4 u. czwartku i legitymację na zapomogi z Kom. dla Bezrobotnych.

Sklep spożywczy z powodu wyjazdu do sprzedania Władysław Piura 11.

Smoleński Paweł zagubił paszport tymczasowy, wydany w Łodzi.

Walentowski Miria zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Włoka Franciszek zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zaginęły 2 paszporty niemieckie wydana w Łodzi na imiona Perla Lyeler i Hell Lyeler.

Zaginęło d. 9 czerwca w tramwaju jadąc z Rudy do Łodzi, portfel zawierający: paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Edwarda Donaszewskiego, kartę wojskową z Leg. Pol., zwolnienie ze Szczyplona, z wolnienie z wojska p. t. dyplom na odznakę II-ej brygady Leg. Polskiej, fotografię i t. p. Laska wyraża prośbę jest o zwrot za sowitem wynagrodzeniem na ul. Główna 16.

Zaginęły tymczasowy paszport, wydany w Łodzi na imię Józef Hoffmann.